

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 163)
z dnia 19 lipca 2022 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 163)

19 lipca 2022 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli na temat zbierania i oczyszczania ścieków komunalnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Bogucka-Szymalska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Tomasz Gawęł** p.o. dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Justyna Adamirowicz** dyrektor Departamentu Inspekcji Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska wraz ze współpracownikami, **Joanna Anczarska** zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Środowiskiem Wodnym w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Piekarczyk** zastępca dyrektora Departamentu Finansowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami oraz **Gabriela Trocka** inspektor w Biurze Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Basicki**, **Sławomir Jakubczak** i **Agnieszka Jasińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, otwieram 163. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Witam panie i panów posłów. Witam także zaproszonych gości. W szczególności witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli z dyrektorem Departamentu Środowiska, panem Tomaszem Gawłem na czele. Witam przedstawicieli ministerstw, Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Klimatu i Środowiska, oraz przedstawicieli Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, a także przedstawicieli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Szanowni państwo, witam także przedstawicieli korporacji samorządowych.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli na temat zbierania i oczyszczania ścieków komunalnych. Szanowni państwo, proszę przedstawiciela NIK-u, pana dyrektora Tomasza Gawła, o przedstawienie informacji o wynikach kontroli. Panie dyrektorze, oddaję głos.

Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli Tomasz Gawęł:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, przygotowaliśmy prezentację z wynikami naszej kontroli, więc postaram się króciutko ją omówić.

Dlaczego podjęliśmy kontrolę? Były cztery, w zasadzie pięć, ale cztery były generalne powody kontroli kompleksowej, która toczyła się na dwóch poziomach: krajowym i samorządowym. Pierwszym powodem, dla którego podjęliśmy kontrolę, było to, że wbrew postanowieniom traktatu akcesyjnego Polska nie wdrożyła do końca 2015 r. wymagań dotyczących zbierania i oczyszczania ścieków komunalnych wynikających z dyrektywy 91/271/EWG. Dalej będę nazywał ją dyrektywą ściekową.

Drugim z powodów, dla których podjęliśmy kontrolę, było to, że dotychczasowe kontrole NIK-u wykazały nieujęcie w kolejnych aktualizacjach Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych (KPOŚK), stanowiącego podstawowy instrument wdrożenia dyrektywy ściekowej, wszystkich niezbędnych przedsięwzięć, a także opóźnienia w realizacji zaplanowanych przedsięwzięć.

Trzecim z powodów, dla którego wszczęliśmy kontrolę, były ustalenia kontroli NIK-u, które wskazywały, że gminy nie zapewniają właściwego nadzoru nad gospodarką ściekową na swoim terenie, a w szczególności nie posiadają informacji niezbędnych do realizacji swoich zadań, a także nie egzekwują prawidłowego stosowania przepisów związanych z postępowaniem z nieczystościami ciekłymi.

Wreszcie czwarty, najmniej istotny, ale też dosyć ważny powód jest taki, że do NIK-u wpływają skargi i wnioski od mieszkańców wskazujące na nieprawidłowe postępowanie z nieczystościami ciekłymi na terenach nieskanalizowanych oraz zanieczyszczenia cieków wodnych przez komunalne oczyszczalnie ścieków. W tej sprawie wpłynął również wniosek posła na Sejm w sprawie podjęcia kontroli dotyczącej funkcjonowania oczyszczalni ścieków.

Jakie były cele naszej kontroli? Celem głównym kontroli była odpowiedź na pytanie, czy działania organów administracji publicznej i podległych im podmiotów zapewniają kompleksowe zbieranie ścieków komunalnych i prawidłowe ich oczyszczanie. Mieliśmy pięć celów szczegółowych. Króciutko je wymienię.

Pierwszym z celów była odpowiedź na pytanie, czy planowano, monitorowano, koordynowano i nadzorowano realizację zadań w zakresie gospodarki ściekowej. Drugim była odpowiedź na pytanie, czy w gminach zapewniono prawidłowe zbieranie ścieków komunalnych. Trzecim było to, czy w gminach zapewniono prawidłowe oczyszczanie ścieków komunalnych i zagospodarowanie komunalnych osadów ściekowych. Czwartym celem było to, czy organy gmin prawidłowo sprawowały nadzór nad postępowaniem ze ściekami komunalnymi na obszarze gminy. Piątym celem było to, czy finansowanie zbierania i oczyszczalnia ścieków komunalnych zapewniało realizację planowanych zadań w zakresie gospodarki ściekowej.

Kontrola była dosyć obszerna, jeżeli chodzi o kontrolowane podmioty. Kontrolą objęliśmy Ministerstwo Infrastruktury, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, 16 wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, 44 urzędy gmin i 44 przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne.

Ponadto do kontroli zaangażowaliśmy również organy Inspekcji Ochrony Środowiska, które na nasze zlecenie przeprowadziły kontrole 44 przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych w zakresie: oceny prawidłowości eksploatacji oczyszczalni ścieków komunalnych oraz urządzeń służących do przeróbki komunalnych osadów ściekowych; oceny jakości ścieków komunalnych wprowadzanych do wód lub do ziemi z oczyszczalni ścieków komunalnych.

Teraz pokrótce omówię, jakie były wyniki naszej kontroli. Już na etapie przygotowania i przyjęcia V aktualizacji KPOSK założono, że Polska nie spełni wymogów dyrektywy ściekowej co najmniej do końca 2021 r. Założenia przyjęte na etapie przygotowania projektów V i VI aktualizacji KPOSK nie gwarantowały ujęcia w nich wszystkich wyznaczonych aglomeracji powyżej 2000 RLM-ów. Ponadto w projektach tych określono warunki wyposażenia aglomeracji w sieć kanalizacyjną, które były niezgodne z praktyką Komisji Europejskiej potwierdzoną orzecznictwem TSUE.

W efekcie KE wszczęła przeciwko Polsce postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego w zakresie prawidłowości wdrażania dyrektywy ściekowej, co w konsekwencji według szacunku Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej może spowodować nałożenie na Polskę przez TSUE kar finansowych sięgających niemal 6 mld euro. Jak na pewno państwo wiecie, 9 lutego tego roku KE podjęła decyzję o wniesieniu do TSUE sprawy przeciwko Polsce za nieprzestrzeganie dyrektywy ściekowej.

Jeżeli chodzi o kolejne wyniki kontroli, spośród 1571 aglomeracji, tj. ok. 38,6 mln RLM-ów, ujętych w sprawozdaniu z realizacji KPOSK za 2019 r. wszystkie trzy warunki

zgodności z dyrektywą ściekową, tj. po upływie 4 lat od granicznego terminu jej wdrożenia, spełniało tylko 337 aglomeracji, ok. 8,1 mln RLM-ów, co stanowiło jedynie 21% RLM-ów rzeczywistych aglomeracji. Jednocześnie w projekcie VI aktualizacji KPOŚK z sierpnia 2020 r. prognozowano, że w 2027 r., tj. po upływie 12 lat od granicznego terminu wdrożenia dyrektywy ściekowej, przedmiotowe wymogi będą spełniały 1344 aglomeracje z 1463 aglomeracji ujętych w tym projekcie. Aż w 31 z 44 zbadanych aglomeracji przewidywano nieterminowe zakończenie realizacji przedsięwzięć ujętych w V aktualizacji KPOŚK. Ponadto tylko w 4 z 44 skontrolowanych aglomeracji spełniono wszystkie trzy warunki zgodności z dyrektywą ściekową.

Teraz przedstawię, jaki jest stan wdrożenia. Ponieważ kontrola zakończyła się w ubiegłym roku, od tego momentu ukazało się sprawozdanie z realizacji KPOŚK w 2020 r., które zostało opublikowane przez PGW Wody Polskie w grudniu 2021 r. Ze sprawozdania wynika, że wymagany stopień obsługi zbiorczymi sieciami kanalizacyjnymi został osiągnięty w 759 aglomeracjach, co stanowi 48,8% wszystkich aglomeracji. Według informacji przekazanych przez gminy 671 aglomeracji spełnia wymagania dotyczące jakości oczyszczanych ścieków. To jest 43,2% wszystkich aglomeracji, a więc cały czas poniżej połowy. Ocena danych wykazała również, że 701 aglomeracji posiada oczyszczalnię komunalne, których wydajność wyrażona w RLM-ach odpowiada lub jest większa od RLM-ów rzeczywistych aglomeracji, co stanowi 45,1% wszystkich aglomeracji.

Należy tutaj zauważyć, że zgodnie z zasadą hierarchiczności, jeżeli aglomeracja nie spełnia wymogu w zakresie warunku wynikającego z art. 3 dyrektywy ściekowej, to uznaje się, że równocześnie nie spełnia pozostałych warunków tej dyrektywy.

Łącznie wszystkie warunki spełnia 671 aglomeracji, tj. 34,2% wszystkich aglomeracji, o RLM-ach rzeczywistych aglomeracji równych 14 358 198, co stanowi 38,6% RLM-ów rzeczywistych wszystkich aglomeracji. Z 44 skontrolowanych przez NIK aglomeracji łączne warunki zgodności z dyrektywą ściekową spełniało 16 aglomeracji, tj. 36,4%, o RLM-ach rzeczywistych równych 874 982, co stanowiło 12,7% RLM-ów rzeczywistych kontrolowanych aglomeracji. Należy przy tym jednak zaznaczyć, że kontrola NIK-u wykazała, że na 6 aglomeracji, które na koniec 2019 r. spełniały warunki dyrektywy ściekowej, w 2 aglomeracjach, które stanowiły 33%, podano nierzetelne dane, a w jednej nie podano danych decydujących o prawidłowym określeniu stopnia skanalizowania aglomeracji.

Pozostałe wyniki kontroli są następujące. Obowiązek prowadzenia ewidencji zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków realizowany był w 39 gminach, ale w 32 gminach ewidencje były niekompletne. W 91% skontrolowanych gmin brak było kompletnych danych dotyczących właścicieli nieruchomości nieposiadających podpisanych umów na opróżnianie zbiorników bezodpływowych. Pomimo posiadania informacji o braku zawarcia umów przez właścicieli nieruchomości na opróżnianie zbiorników bezodpływowych żadna z gmin nie zorganizowała, stosownie do art. 6 ust. 6 i 7 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, zastępczego opróżniania zbiorników bezodpływowych i nie wydała związanej z tym decyzji o wysokości opłaty.

W 20 gminach, tj. 47%, nie dysponowano danymi o liczbie nieruchomości, które powinny być podłączone do istniejącej lub nowo wybudowanej sieci kanalizacyjnej, i nie identyfikowano tych nieruchomości i ich właścicieli. Pomimo posiadania w 23 gminach informacji o niepodłączeniu nieruchomości do sieci kanalizacyjnej jedynie w 6 gminach w sposób systematyczny egzekwowano od właścicieli nieruchomości obowiązek ich przyłączenia do sieci kanalizacyjnej.

28 z 31 przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych zobligowanych do sporządzania wieloletnich planów rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych wywiązało się z tego obowiązku. Nieprawidłowości w tym zakresie ujawniono w 7 przedsiębiorstwach, z tego w 3 nie opracowano takich planów. W 6 przedsiębiorstwach wodociągowo-kanalizacyjnych nie przeprowadzano okresowych kontroli urządzeń służących do oczyszczania ścieków komunalnych. W związku z powyższym NIK skierował pięć zawiadomień do organów nadzoru budowlanego. W przypadku 15 przedsiębiorstw okresowymi kontrolami nie obejmowano wszystkich obiektów budowlanych lub kontrole te nie spełniały wymagań wynikających z przepisów prawa.

W okresie objętym kontrolą w 41 przedsiębiorstwach wodociągowo-kanalizacyjnych wystąpiło łącznie 11 361 awarii sieci kanalizacyjnych, przepompowni ścieków lub stacji zlewnych. W 4 przedsiębiorstwach nie prowadzono ewidencji awarii. Najistotniejsze były dwie awarie układu przesyłowego dostarczającego ścieki z części lewobrzeżnej Warszawy do Oczyszczalni Ścieków „Czajka”. Każda z tych awarii skutkowałą wyłączeniem układu z eksploatacji i kontrolowanym interwencyjnym rzutem ścieków do Wisły.

Stożień zbierania nieczystości ciekłych z terenów nieskanalizowanych kształtował się na poziomach poniżej 10% w 6 gminach, od 10 do 25% w 17 gminach, od 25 do 50% w 6 gminach, od 50 do 75% w 6 gminach, natomiast powyżej 75% w 9 gminach. Tym samym dwie trzecie gmin nie zbierały w terenów nieskanalizowanych nawet połowy powstających nieczystości ciekłych. Ogółem zbierano jedynie 43% powstających nieczystości.

Działające na zlecenie NIK-u organy Inspekcji Ochrony Środowiska zgłosiły uwagi do stanu technicznego 3 oczyszczalni. W przypadku 3 przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych kontrolerzy NIK-u ujawnili nieprawidłowości skutkujące zanieczyszczeniem odbiorników odprowadzanymi ściekami. Wykonane przez IOS analizy odprowadzanych ścieków wykazały, że warunki pozwoleń wodnoprawnych w zakresie jakości lub ilości odprowadzanych ścieków nie były dotrzymywane w 4 przedsiębiorstwach, które stanowiły 9% skontrolowanych przedsiębiorstw.

Infografika przedstawia prowadzenie przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne okresowych kontroli stanu obiektów oczyszczalni ścieków. W 25 kontrolowanych gminach pozyskane środki finansowe zewnętrzne oraz własne gminy i/lub przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego umożliwiały zrealizowanie w zakładanych terminach przedsięwzięć z zakresu gospodarki ściekowej planowanych w V aktualizacji KPOŚK. Największy udział w wydatkach miały środki własne przedsiębiorstw, tj. 41,7%, oraz środki UE, tj. 34,2%. Środki własne skontrolowanych gmin stanowiły jedynie 10,2%, a środki własne krajowych funduszy ekologicznych zaledwie 8,5% poniesionych wydatków.

Jeżeli chodzi o ocenę, jaka wynikała z naszej kontroli, minister właściwy ds. gospodarki wodnej nie zapewnił właściwej i terminowej realizacji wdrożenia dyrektywy ściekowej. Po upływie 4 lat od granicznego terminu jej wdrożenia warunki dyrektywy zostały spełnione w aglomeracjach generujących jedynie 21% wyrażonego w RLM-ach ładunku ścieków. Działania ministra i prezesa PGW Wody Polskie, a wcześniej prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, związane z przygotowaniem kolejnej aktualizacji KPOŚK wpłynęły negatywnie na prawidłowość wdrażania dyrektywy ściekowej. Negatywnie oceniono stopień realizacji przedsięwzięć ujętych w V aktualizacji KPOŚK. Tylko w 13 z 34 aglomeracji objętych kontrolą prognozowano terminowe zakończenie przedsięwzięć ujętych w tej aktualizacji.

Negatywnie oceniono również sprawowanie przez organy wykonawcze gmin nadzoru nad gospodarką ściekową m.in. w związku z nieprowadzeniem lub nierzetelnym prowadzeniem ewidencji zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków, z nieprowadzeniem lub prowadzeniem w niewystarczającym zakresie kontroli częstotliwości opróżniania zbiorników bezodpływowych, z niedysponowaniem kompletnymi danymi dotyczącymi nieruchomości, które powinny zostać przyłączone do sieci kanalizacyjnej, oraz z nieegzekwowaniem obowiązku przyłączenia nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej.

Przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne działające w kontrolowanych gminach, pomimo stwierdzonych nieprawidłowości, na ogół prawidłowo wywiązywały się z obowiązku zbierania i oczyszczania ścieków komunalnych. Finansowanie zbierania i oczyszczania ścieków komunalnych nie zapewniało realizacji wszystkich planowanych zadań w zakresie gospodarki ściekowej. Niemniej jednak pozytywnie oceniono zarówno działania NFOŚiGW, jak i wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej dotyczące planowania i dofinansowywania realizacji przedsięwzięć w zakresie gospodarki ściekowej na terenach aglomeracji, jak i uwzględnienie w działaniach NFOŚiGW i niektórych wojewódzkich funduszy potrzeby dofinansowania przedsięwzięć umożliwiających prawidłowe postępowanie ze ściekami komunalnymi na terenach poza granicami aglomeracji. Niewielka skala dofinansowania przez krajowe fundusze ekologiczne przed-

siewzięć ujętych w KPOŚK w formie bezzwrotnej nie dawała części gmin możliwości skorzystania z dofinansowania mimo podejmowanych przez nie działań w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o wnioski, jakie NIK skierował do kontrolowanych organów, do ministra infrastruktury skierowano siedem wniosków mających na celu uszczelnienie systemu egzekwowania obowiązków związanych z postępowaniem z nieczystościami ciekłymi, z których najistotniejszymi są wnioski o podjęcie działań w celu:

- wprowadzenia w art. 3 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach delegacji dla ministra właściwego ds. gospodarki wodnej w zakresie określenia wymaganego zakresu danych niezbędnych dla realizacji celów prowadzenia ewidencji zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków;

- wprowadzenia w art. 9o ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach obowiązku składania przez przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych sprawozdań zerowych, w sposób analogiczny, jak ma to miejsce w art. 9nb ust. 3a ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zakresie odpadów komunalnych;

- wprowadzenia w art. 9p ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach obowiązku dokonywania przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta weryfikacji terminowości i rzetelności kwartalnych sprawozdań składanych przez przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych;

- wprowadzenia w art. 9o ust. 3 i 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach zmian umożliwiających uzyskanie z kwartalnych sprawozdań składanych przez przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych informacji pozwalających na skuteczne nadzorowanie postępowania z nieczystościami ciekłymi, takich jak: dane właściciela nieruchomości, data wykonania usługi wraz z informacją, czy została ona wykonana w ramach okresowej umowy, czy na jednorazowe zlecenie.

Kolejne wnioski to:

- wprowadzenie sankcji za przekazanie sprawozdania kwartalnego, o którym mowa w art. 9o ust. 1 tejże ustawy;

- wprowadzenie w art. 9z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach kar pieniężnych za niewydanie decyzji, o których mowa w art. 5 ust. 7 oraz art. 6 ust. 7 tej ustawy;

- uzupełnienia art. 21 ust. 7 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków poprzez dodanie, że obowiązek opracowania wieloletniego planu nie dotyczy przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych, które nie tylko nie planują budowy urządzeń wodociągowych lub urządzeń kanalizacyjnych, ale również nie planują ich modernizacji.

Ponadto skierowano dwa wnioski do prezesa PGW Wody Polskie. To wniosek o zapewnienie skutecznej weryfikacji danych podawanych w sprawozdaniach jednostkowych z realizacji KPOŚK za dany rok, składanych przez gminy wiodące w aglomeracji. Drugi wniosek jest o monitorowanie stanu gospodarki ściekowej na terenach nieobjętych KPOŚK i podejmowanie działań sprzyjających prawidłowemu zbieraniu i oczyszczaniu ścieków z tych terenów.

Cztery wnioski skierowano do prezesów NFOŚiGW oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Wniosek do prezesa NFOŚiGW był o rozważenie możliwości zwiększenia poziomu dofinansowania zadań w zakresie gospodarki ściekowej na terenach objętych KPOŚK w formie bezzwrotnej. Wnioski do prezesów wojewódzkich funduszy były o rozważenie możliwości zapewnienia dofinansowania zadań realizowanych w ramach KPOŚK w formie bezzwrotnej, o zapewnienie priorytetyzacji w zakresie dofinansowania przedsięwzięć realizowanych w ramach KPOŚK i o wprowadzenia w ramach organizacji jednostki zasad i terminów rozpatrywania wniosków o dofinansowanie zadań realizowanych w ramach gospodarki ściekowej, w tym podpisywania umów dla każdego głównego etapu procedowania wniosku o dofinansowanie oraz wniosków o płatności częściowe lub końcowe.

Skierowano również siedem wniosków do wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. To wnioski o:

- wprowadzenie w organizacji urzędu gminy wiodącej w aglomeracji zadań związanych z pełnieniem tej funkcji;
- rzetelne sporządzanie lub weryfikowanie prawidłowości projektów sprawozdań z realizacji KPOŚK przygotowanych przez inne jednostki;
- bieżącą weryfikację kwartalnych sprawozdań składanych przez przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych;
- pozyskiwanie wszystkich niezbędnych danych oraz bilansowanie liczby powstających i oczyszczanych ścieków na terenie gminy, dla identyfikacji nieprawidłowości w postępowaniu ze ściekami przez właścicieli nieruchomości;
- skuteczne zapewnienie egzekwowania od właścicieli nieruchomości prawidłowego zbierania i pozbywania się nieczystości ciekłych;
- identyfikowanie wszystkich nieruchomości, które powinny być podłączone do sieci kanalizacyjnej, i skuteczne egzekwowanie tego obowiązku od właścicieli nieruchomości.

Skierowano również jeden wniosek do kierujących przedsiębiorstwami wodociągowo-kanalizacyjnymi o podawanie rzetelnych danych niezbędnych do sporządzenia sprawozdania z realizacji KPOŚK przez gminy wiodące w aglomeracji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciał zabrać głos? Proszę bardzo, poseł Waldemar Sługocki. Oddaję głos.

Poseł Waldemar Sługocki (KO):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do tego przeciekawego i ważnego sprawozdania, które NIK przygotował w ramach realizacji Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Na pierwszych stronach raportu pokazujecie państwo źródła finansowania tychże inwestycji. Wynika stąd, że 12 860 tys. zł to były środki pochodzące z budżetu UE, mówiąc wprost, z programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”, z regionalnych programów operacyjnych. Następnie były to krajowe fundusze ekologiczne, przede wszystkim fundusze zarządzane przez NFOŚiGW i wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, natomiast wkład własny czy środki będące wkładem beneficjentów, czyli jednostek samorządu terytorialnego szczebla podstawowego, to blisko 8,5 mld zł.

Mam do panów pytanie. Cały czas rozmawiamy w kontekście przestrzegania dyrektywy ściekowej 91/271/EWG. Jak wiemy, transfer środków z budżetu UE do Polski rozpoczął się wraz z wejściem Polski do UE, czyli 1 maja 2004 r., ale uruchomieniem strategii realizacji Funduszu Spójności w pierwszym okresie naszego członkostwa w UE, tej pierwszej krótkiej, blisko trzyletniej perspektywy. Za nami dwie perspektywy: 2007–2013 i 2014–2020. Te inwestycje były finansowane właśnie ze środków POIiŚ. Była oczywiście linia demarkacyjna pomiędzy programami, od POIiŚ, przez regionalne programy operacyjne, po PROW, bo te najmniejsze inwestycje w perspektywie 2007–2013 poniżej 3 tys. RLM-ów i 2014–2020 poniżej 2 tys. RLM-ów były realizowane, współfinansowane z PROW-u.

W tym raporcie brakuje mi globalnej informacji na temat tego, ile z wszystkich przedsięwzięć w aglomeracjach realizowanych było finansowane ze środków europejskich. Już mówię, szanowni panowie, dlatego że wszystkie inwestycje współfinansowane ze środków europejskich powinny wprost odpowiadać wytycznym zawartym w cytowanej, przywoływanej także przez panów, dyrektywie. Oczywiście musimy mieć świadomość, że KPOŚK jest żywym dokumentem i ewoluuje. Były takie obiektywne przesłanki, które powodowały, że zmiana granic tychże aglomeracji była konsekwencją obiektywnych przesłanek, jak chociażby wyłączenie jednej z gmin, która nie miała środków własnych na to, żeby partycypować w realizacji projektu wodno-ściekowego w aglomeracji w pierwotnym kształcie. To wyłączenie powodowało oczywiście, że kwestie wodno-ściekowe nie były uregulowane.

Moje pytanie jest właśnie takie. Czy jako Najwyższa Izba Kontroli nie zechcielibyście państwo zwrócić uwagi także na to, jaki odsetek realizowanych inwestycji był realizowany wprost ze źródeł pochodzących z budżetu UE, ile jednostkowo tych inwestycji w Polsce w ramach aglomeracji zrealizowano, jaki to był odsetek w stosunku do wszystkich aglomeracji i jaki to był odsetek w stosunku do wszystkich działań finansowanych ze środków publicznych? Gdyby to było możliwe, prosiłbym o taką informację z podziałem na inwestycje finansowane czy współfinansowane ze środków z POiŚ, czyli programu krajowego, i z programów regionalnych.

W mojej ocenie niemożliwe było kiedykolwiek wspieranie inwestycji współfinansowanych ze środków europejskich, które nie spełniałyby kryteriów zawartych w dyrektywie. Jak słusznie w tym dokumencie panowie zauważają, za nami V edycja Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych, przed nami VI edycja. Z zapowiedzi ministra właściwego ds. środowiska wynika, że w 2027 r. powinniśmy mieć w 90% rozwiązany problem w świetle obowiązującej dyrektywy. Pytanie, dlaczego nie udało się zrealizować tej dyrektywy wcześniej. Jakie przesłanki leżały u podstaw tego stanu? Czy jest to konsekwencja wyłącznie braku środków finansowych, uwzględniając nawet te znaczące źródła europejskie? Czy one były niewystarczające, czy być może udział państwa był zbyt mały, żeby ten problem rozwiązać?

Powinniśmy mieć świadomość, że czekają nas sankcje finansowe. Czy mając to teraz na uwadze, nie powinniśmy zwiększyć chociażby źródeł krajowych w gestii Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, aby uniknąć tych kar finansowych? Będą one bardzo negatywnie oddziaływać na sektor finansów publicznych, ale brak realizacji tych inwestycji będzie także bardzo negatywnie oddziaływał na środowisko naturalne. Tyle ode mnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie dyrektorze, proszę uprzejmie.

Pełniący obowiązki dyrektor departamentu NIK Tomasz Gawel:

Oddam głos koordynatorowi tej kontroli, który zna szczegóły.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę uprzejmie.

Doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli Mirosław Sałata:

Szanowni państwo, panie pośle, realizacja inwestycji, często bardzo dużych, a w skali kraju bardzo wielu, odbywa się – tak chcieliśmy to określić – z bardzo wielu źródeł finansowania. Chyba nie można więc tu powiedzieć, że ta inwestycja jest tylko ze źródeł unijnych, bo środki unijne nigdy nie są wyłączne, muszą być też środki własne. Często są to np. pożyczki z narodowego czy z wojewódzkich funduszy. Czasem są to, i nad tym trochę ubolewamy, pożyczki zwrotne, a nie bezzwrotne, środki, które są bardzo istotne szczególnie dla małych gmin. Na niektórych stronach naszej informacji pokazujemy, jakie jest obciążenie małych gmin, jeśli chodzi o budowę kanalizacji na jednego mieszkańca, i jak relatywnie duże są to kwoty w stosunku do dużych aglomeracji.

Podniósł pan sprawę spełnienia warunków dyrektywy przez realizowane inwestycje. W wielu przypadkach, tak jak oczyszczalnie ścieków, muszą spełniać warunki dyrektywy, ale przede wszystkim rozporządzeń przepisów krajowych, które są adekwatne do wymagań dyrektywy. Pieniądze ze środków unijnych, ale także pieniądze z funduszy ekologicznych są warunkowane właśnie odpowiednim odbiorem i spełnieniem warunków przez oczyszczalnie. Budowa kanalizacji wiąże się więc z wymaganiami odnośnie do minimalnej liczby mieszkańców na kilometr kanalizacji, którzy muszą odprowadzać ścieki do kanalizacji. Poszczególne inwestycje muszą więc spełniać warunki w skali całej aglomeracji, która ma określony obszar, określoną liczbę mieszkańców, ale i określoną liczbę kilometrów sieci kanalizacyjnej.

Warunki dyrektywy nie są więc spełnione. Mówimy o tzw. warunkach łącznych, bo więcej aglomeracji spełnia warunki w zakresie jakości oczyszczania ścieków czy dostosowania wielkości oczyszczalni do wielkości aglomeracji. Najgorzej jest z tzw. ska-

nalizowaniem, szczególnie że od kilku lat w stosunku do pierwszych prób wdrożenia dyrektywy także w skali europejskiej, bo nie tylko my jesteśmy pozwani i nie tylko nam grożą sankcje, bo także wiele krajów europejskich nie wdrożyło w pełni tej dyrektywy... Tutaj jest troszeczkę gorzej, ale, jak podkreślam, poszczególne inwestycje muszą spełniać warunki dyrektywy.

Prosił pan o odniesienie się do tego, dlaczego dotychczas nie wdrożyliśmy tej dyrektywy. Są to po pierwsze lata zaniedbań, ale pokazujemy także trudności we właściwym postępowaniu organów, które przygotowują KPOŚK i poszczególne aktualizacje. Przede wszystkim pokazujemy możliwości finansowania, bo szczególnie w gminach widzimy, że są trudności z pozyskaniem środków. Czasem gmina nie spełnia warunków do pozyskania środków unijnych, a już nie za bardzo są możliwości, bo praktycznie nie ma dotacji albo możliwości uzyskania dotacji ze środków krajowych są w niewielkim stopniu. To powoduje, że tę dyrektywę mamy dalej niewdrożoną i wiele aglomeracji niestety nie spełnia warunków.

Kolejne rzeczy, które były weryfikowane w ostatnim czasie czy w trakcie naszej kontroli, to kwestie wielkości aglomeracji. Na samym początku gminy tworzyły bardzo rozległy obszar aglomeracji, co spowodowało, że nie było możliwe, żeby uzyskiwały odpowiedni wskaźnik skanalizowania. Ta weryfikacja obszarów wielkości aglomeracji została przeprowadzona poprzez konkretne rozporządzenia, które się ukazały. To także weryfikacja przez Wody Polskie. Inna sprawa, że pokazujemy, w jakim, troszeczkę niebezpiecznym, kierunku to poszło, ale myślę, że tutaj trudno omawiać to szczegółowo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze ad vocem kolega Waldemar Suchocki. Proszę bardzo.

Poseł Waldemar Sługocki (KO):

Broń Boże, nie ad vocem. To, co pan mówi, jest jasne, dlatego mówiłem o linii demarkacyjnej pomiędzy POIiŚ, gdzie preferowane były wielkie projekty w zależności od perspektywy. Perspektywa 2007–2013 to było powyżej 15 tys. RLM-ów, regionalne były od 15 tys. do 3 tys. RLM-ów, 2007–2013 to było poniżej 3 tys. RLM-ów. To był PROW.

Moje pytanie jest takie. Mamy już jakiś określony stan, który państwo zweryfikowaliście. Zrobiliście fotografie tego, co mamy de facto dzisiaj czy kilka miesięcy temu. Moje pytanie jest takie. Na ile państwa kontrola i na ile wiedza ministra właściwego ds. środowiska będą uwzględnione w kontekście kolejnej edycji KPOŚK po to, aby przygotować także programy operacyjne? One są już de facto przygotowane, ale negocjacje następnej perspektywy finansowej 2021–2027 wciąż jeszcze trwają. Po perspektywie 2014–2020, kiedy wydawało się... Proszę zwrócić uwagę, że ta linia demarkacyjna została nieco zliberalizowana i preferowane były mniejsze wielkości projektów, jeżeli chodzi o minioną perspektywę, w ramach progu poniżej 2 tys. RLM-ów, co wskazywałoby, że duża część inwestycji z zakresu gospodarki wodno-ściekowej została zrealizowana w Polsce i w dużej mierze ten efekt ekologiczny, który w świetle tej dyrektywy nałożyła na nas KE czy europejskie instytucje, został osiągnięty. Okazuje się, że nie.

Teraz znowuż mamy zapis i deklaracje, że do 2027 r., o czym już wspominałem, i państwo także... Pytanie tylko, na ile jest to szczerza deklaracja, a na ile jest to realny plan działania. Żeby go osiągnąć, a dysproporcja jest wielka... Jak widać z panów prezentacji, 43,6%, czyli blisko 1,5 tys. aglomeracji, to są te aglomeracje, które spełniły już warunki dyrektywy. To pokazuje, że do wykonania jest ponad 50%. Moje pytanie jest takie. Jak duże środki państwo polskie, poszczególne podmioty od budżetu UE, poprzez wkład krajowy z budżetu państwa, w tym wkład beneficjentów... To, o czym pan mówi, panie dyrektorze, panie koordynatorze, jest oczywiście: pieniądz europejski nie zastępuje, a jedynie uzupełnia wkład beneficjenta. To jest dla nas niezwykle korzystne, bo w większości pieniądze europejskie, jak każde inne, partycypują w realizacji inwestycji, natomiast myślę, że moje pytanie jest zasadne i ważne po to, żebyśmy osiągnęli cel VI aktualizacji KPOŚK.

Jak rozumiem, da się. Minister właściwy ds. środowiska powinien przedstawić nam taką symulację. Ile musi wygenerować środków finansowych, uwzględniając różne źródła

dła, żeby do 2027 r., czyli de facto do końca perspektywy 2021–2027... Tak naprawdę ona będzie realizowana dekadę, bo ostatni rok tej perspektywy to jest 2027 r., plus 3 lata, czyli w dziesiątym roku te inwestycje możemy rzeczowo i finansowo zrealizować. Być może więc w masterplanie powinniśmy zapisać cezurę do 2030 r. Mamy perspektywę do 2027 r., a może powinna być dłuższa.

Pytanie jest zasadne. Jeszcze raz je powtórzę, żeby było jasne i klarowne. Czy minister wygenerował taką kwotę środków, która pozwoli zrealizować takie inwestycje w 90%? Wciąż nie w 100%, ale w 90% osiągniemy cele zapisane w rozporządzeniach krajowych docelowo w dyrektywie, bo, jak domniemam, nasze prawo jest zbieżne z prawodawstwem europejskim w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Jak sądzę, jest to pytanie skierowane bardziej do przedstawicieli Ministerstwa Klimatu i Środowiska, aniżeli do NIK-u. Napomknę tylko, że kiedy Polska przystępowała do UE w 2004 r., w 2003 r. zobowiązała się zrealizować te dane do końca grudnia 2015 r. To zostało prolongowane do końca grudnia 2027 r. i jesteśmy w trakcie. Napomknę też, tylko tak jak obserwuję, że chociażby z naborów Polskiego Ładu, chociażby w ostatnim naborze, oczywiście skromniejszym niż poprzednie, jeśli chodzi o wymiar finansowy dotyczący trzeciego naboru PGR, przynajmniej w moim okręgu wyborczym obliczyłem, że ok. 25% wydatków tej kwoty poszło na sprawy wodno-kanalizacyjne, bardziej z zaznaczeniem kanalizacyjne aniżeli wodociągowe, chociaż stacje uzdatniania wody też tutaj były, a więc z programów krajowych też jest to na pewno realizowane i na pewno w tym momencie, bo kontrola była przeprowadzona bodajże w 2020 r., jesteśmy nieco bardziej do przodu.

Dylematy podnoszone przez pana posła kolegę Waldemara jak najbardziej są zasadne i trzeba tutaj trzymać rękę na pulsie. Szanowni państwo, czy odpowie na to przedstawiciel NIK-u, czy też ktoś z MKiS? Proszę bardzo.

Doradca techniczny w departamencie NIK Mirosław Sałata:

Jak pan przewodniczący słusznie zauważył, dodatkowo pokazaliśmy, jaki jest stan na 2020 r., ale tego już nie ocenialiśmy, bo wzięliśmy to bezpośrednio ze sprawozdania, które już po naszej kontroli było za 2020 r. Muszę zresztą powiedzieć, że te sprawozdania ukazują się dość późno, bo już w grudniu 2021 r. było sprawozdanie za 2020 r., natomiast realizacji służą kolejne aktualizacje KPOŚK. Pan przewodniczący dobrze powiedział, że to jest już sprawa PGW Wody Polskie, które prowadzi, i ministra infrastruktury, który w tym momencie odpowiada za sprawy wodne. Oni są bardziej kompetentni do wypowiedzenia się o tym, jaki jest plan, jakie są perspektywy, jakie są środki i z jakich źródeł będą przeznaczane, żebyśmy ten program mogli wdrożyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan poseł Ryszard Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Dziękuję. Postaram się krócej. Odnoszę się do danych ze strony 18 i 19, które prowadzą do konstatacji, że obywatele nie mogą być dumni z tego raportu. Nasuwa się taki minorowy obraz, który sprowadza się do tego, że usuwanie nieczystości z szamb, bo zdaje się, że „zbiornik bezodpływowy” to jest eufemistyczna nazwa szamba... Mamy sytuację taką, że zaledwie 43% powstających nieczystości, które powinny być wywiezione z szamb, są wywiezione. W niektórych gminach jest to poniżej 10%.

Z informacji dotyczącej egzekwowania obowiązku wynika, że obywatel, który nie wywozi szamba w sposób zorganizowany, nie korzysta z firmy asenizacyjnej, w zasadzie jest bezkarny. Mamy tutaj systemową sytuację, że gmina, która ma swoich obywateli, którzy głosują, bo są wyborcami, w ogóle ich nie ściga, bo musiałaby to w zbyt wielkim zakresie naruszyć interesy władzy samorządowej. Państwo tego nie zauważyliście, ale mamy do czynienia z nieusuwalnym konfliktem systemowym. W takim razie trzeba coś zrobić. Wasze rekomendacje nie idą w tym kierunku, żeby powiedzieć, co zrobić.

Przecież udało się sprowadzić ustawą rejestr centralny wszystkich źródeł ogrzewania i rejestr ten do czegoś nawet ma się przydać. Dlaczego nie można zrobić takiego rejestru, jeżeli chodzi o sposób, w jaki gospodarstwa domowe usuwają nieczystości? Potem powstaje tylko duży Excel w ramach big data i można spokojnie obarczyć obowiązkiem tych, którzy przyjmują ścieki i wywożą ścieki, czyli firmy asenizacyjne, żeby odhaczały fakt, że na danej posesji dokonano wywiezienia takiej a takiej ilości ścieków. Proste.

Zaznaczam, że firmy asenizacyjne bynajmniej nie wykonują swojej usługi za darmo. Cena tych usług jest bardzo wysoka. Oszczędne gospodarstwo domowe wytwarza ok. 8 m³ ścieków. Wóz asenizacyjny do 5 m³ to jest w tej chwili koszt 300 zł, do 10 m³ to jest średnio w kraju koszt 450 zł, może więcej. To jest więc bardzo dużo, to obciąża budżet domowy. Tu mamy problem, również oczywiście ekonomiczny, społeczny, ale mamy też problem środowiskowy, problem bezczelnego łamania zasad współżycia i zasad środowiskowych, kiedy jeden lub drugi sąsiad pompuje ścieki do lasu albo do rowu i nic mu się z tego powodu nie dzieje.

Moje pytanie zmierza więc do tego, jak powinien wyglądać system kontroli przestrzegania tego obowiązku. W jakim zakresie państwo, społeczeństwo powinno partycypować w problemie, jakim jest niemożność doprowadzenia sieci kanalizacyjnej do wszystkich, którzy by chcieli? Ja tak mam. Mam przed domem oczyszczalnię. Moja gmina nigdy nie doprowadzi kanalizacji do mojej miejscowości, nigdy, bo jest za mała. W związku z powyższym, skoro teoretycznie miałbym uprawnienie do tego, żeby gmina odebrała ode mnie ścieki, a nie jest w stanie tego zrobić systemem asenizacyjnym, to z jakich powodów część obywateli ma być trwale ukarana faktem, że gmina nie jest w stanie wywiązać się z takiego obowiązku? W jaki sposób? Wydaje mi się, że mamy tu do czynienia z tym – mówię o konsekwencjach ekonomicznych – że jakaś część obywateli jest na trwale karana niemożnością bycia zaopatrzonym w system kanalizacyjny. To są problemy. Chciałbym posłuchać opinii NIK-u w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, czy przedstawiciele NIK-u ustosunkują się do tej wypowiedzi?

Doradca techniczny w departamencie NIK Mirosław Sałata:

Panie pośle, zauważyliśmy problem. Odnośnie do tego, co pan mówi, że „nie egzekwuje się”, powiem, że po pierwsze, bardzo zły jest stan wywożenia, a więc prawidłowego pozbywania się tzw. ścieków komunalnych właśnie spoza systemu kanalizacyjnego. To także niedociągnięcia w zakresie przepisów z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

W związku z tym w naszych wnioskach do ministra proponujemy wprowadzenie pewnych zmian. Pewne zmiany zostały już wprowadzone. Sam byłem na komisjach, które zmieniały tę ustawę. Zresztą zostawiam to przedstawicielom rządu. Proponujemy natomiast także – i takie też są wprowadzone – wnioski sankcji dla samorządu, a więc dla wójta, burmistrza, za nieegzekwowanie. Tak jak pokazaliśmy, mimo że wiedzieli, że ścieki nie są wywożone, nie egzekwowali zastępczego wywozu z wydaniem decyzji o kosztach za ten wywóz. Bardziej szczegółowo opisujemy to od strony 95. Pan wskazał strony z syntezy. Trudno, żebyśmy omawiali to tak bardzo szczegółowo.

Widzimy to, natomiast do władzy należy odpowiednie ustawienie przepisów. Jak zauważyliśmy, nasze wnioski służą uszczelnieniu systemu. To także wniosek do prowadzenia pełnej i szczegółowej ewidencji, na podstawie której działania ministerstwa z tych projektów, które były rozpatrywane, poszły w troszkę innym kierunku, niż tu proponowaliśmy, ale to też są pewne rozwiązania. Najpierw trzeba mieć wiedzę o tym, co dzieje się na swoim terenie, chcieć mieć taką wiedzę i ją weryfikować. Oczywiście czasem kosztuje to dużo środków.

Jak stwierdziliśmy, szczególnie małe urzędy gmin narzekają i nie mają ludzi. W jednej komórce gospodarki komunalnej, która zajmuje się wszystkimi sprawami komunalnymi, a czasem i mieszkaniowymi, pracuje jedna czy dwie osoby, albo i nie ma osoby od spraw ścieków. To jest problem dla samorządów. W większych samorządach jest oczywiście lepiej, z tym że ta skala jest troszeczkę większa. W Warszawie pewne rzeczy, chociażby

kontrolę opróżniania zbiorników, przekazano z miasta do urzędów dzielnic, ale tam skala jest trochę inna.

Widzimy więc ten problem, ale to też jest kwestia uszczelnienia, poprawy systemu, poprawy prawa i wprowadzenia sankcji, bo w innej kontroli, którą robiliśmy, burmistrz czy wójt wprost nam powiedział, że nie będzie o to wnioskował, bo są to jego wyborcy, a nie wybiorą go, jak będzie ich „ścigał”. Tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Czy może ktoś z przedstawicieli ministerstw? Proszę bardzo. Prosiłbym przedstawić się.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury Małgorzata Bogucka-Szymalska:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, Małgorzata Bogucka-Szymalska, zastępca dyrektora, Departament Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury.

W odniesieniu do wniosków, zaleceń, które NIK przedstawił dla ministra właściwego ds. gospodarki wodnej, chciałam tylko poinformować, że większość zaleceń została właśnie skonsumowana w ramach projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne. Ten projekt ustawy tak naprawdę jest już ustawą, bo została ona podpisana przez prezydenta i najpóźniej do 25 lipca zostanie opublikowana. Tym samym większość przepisów odnoszących się do wzmocnienia nadzoru nad zbiornikami bezodpływowymi wejdzie w życie już w sierpniu. Myślę, że to znacznie ułatwi samorządom działalność w zakresie właściwego gospodarowania wszystkimi ściekami na terenie gminy, oczywiście nie tylko na terenie aglomeracji.

Warto też tutaj podkreślić, że VI aktualizacja KPOŚK została przyjęta w maju tego roku, a więc jest już obowiązująca. W dokumencie tym zostały zidentyfikowane wszystkie inwestycje planowane przez aglomeracje wraz z potencjalnymi kosztami. Bazując na tych danych, jako resort staraliśmy się zapewnić odpowiednie środki na realizację inwestycji zarówno w ramach środków europejskich, jak i w ramach FEnIKS-a, czyli programu, który w najbliższym okresie będzie obowiązywał dla aglomeracji powyżej 15 tys. RLM-ów. W naszej ocenie są zapewnione środki na odpowiednim poziomie, aby zrealizować właśnie inwestycje, które są planowane w tych aglomeracjach.

Oprócz środków europejskich z FEnIKS-a czy też programów regionalnych, oczywiście też w ramach Polskiego Ładu zostały zapewnione środki finansowe, już niezależnie od tego, czy jest to aglomeracja, czy teren poza aglomeracją. Warto podkreślić, że została zwiększona subwencja ogólna gmin, też ze szczególnym przeznaczeniem na gospodarkę wodno-ściekową. To są tylko niektóre źródła finansowania, które pojawiły się w ciągu ostatnich lat, aby można było skutecznie te inwestycje realizować.

W ramach resortu, aby przyspieszyć działania związane z wdrażaniem dyrektywy ściekowej, przy wspólnym i silnym wsparciu Wód Polskich cały czas prowadzona jest rozmowa z poszczególnymi aglomeracjami, wskazująca im, w którym kierunku powinny pójść działania w aglomeracji, aby jak najszybciej uzyskać zgodność z dyrektywą. Oczywiście są to nie tylko inwestycje infrastrukturalne, ale także to, co już tutaj padło: kwestia podłączenia mieszkańców do już istniejącej sieci kanalizacyjnej czy też kwestia skutecznego podłączania mieszkańców do nowo budowanej sieci kanalizacyjnej. W resorcie prowadzony jest więc szereg działań. W szczególności jest to bezpośredni kontakt z tymi aglomeracjami, co do których widzimy, że jeszcze wymagają naszego wsparcia merytorycznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję za głos.

Szanowni państwo, czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Nie widzę, w związku z tym zamykam dyskusję.

Zamykam posiedzenie Komisji.